

Goście „Wielkich Pytań w Nauce” to autorytety

Rozmowa

z doktorem Wergiliuszem Gołąbkim, rektorem Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie.

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania startuje z czwartą edycją cyklu „Wielkie Pytania w Nauce”. Skąd pomysł na te wykłady?

Widzimy, że nie tylko w Polsce, ale w świecie mamy do czynienia z takim irracjonalnym myśleniem. Szczególnie młodzi ludzie, ale nie tylko, funkcjonują w mediach społecznościowych, które nie są źródłem nauki ani wiedzy. Stąd też zrodziła się potrzeba, aby na spotkania „Wielkie Pytania w Nauce” i „W labiryncie świata” zapraszać uczonych, którzy burzą stereotypy myślowe. Zapraszamy osoby

cieszące się olbrzymim autorytetem. Zauważyliśmy wielkie powodzenie tych spotkań. Wykładów na żywo wysłuchało około 30 tysięcy ludzi, a w Internecie - 12 milionów osób.

Kto będzie gościem spotkania organizowanego



FOT. ARCHIWUM WSZ

Doktor Wergiliusz Gołąbek, rektor rzeszowskiej uczelni

w Filharmonii Podkarpackiej już 2 grudnia o godzinie 17?

Ksiądz profesor Michał Heller, kosmolog, filozof, matematyk, fizyk, laureat Nagrody Templetona, który będzie mówił na temat kaprysów wszechświata. Drugim gościem będzie Janusz Wawrowski, wybitny polski skrzypek, jedyny posiadacz skrzypiec Stradivariusa w Polsce od II wojny światowej. Ten instrument ufundował mu anonimowy mecenas sztuki. Wawrowski to jeden z nielicznych wykonawców grających kaprysy Paganiniego, łączymy zatem naukę i sztukę pokazując, że świat matematyczny jest bliski muzycznemu.

Kogo uczelnia zaprosiła na kolejne spotkania?

Profesorów: Jana Miodka i Jerzego Bralczyka, którzy

będą się zastanawiać, jak w ostatnich czasach zmieniła się polszczyzna. Z kolei ksiądz Adam Boniecki, honorowy redaktor naczelny Tygodnika Powszechnego w rozmowie z Anną Goc opowie o życiu i nadziei. To spotkanie poprzedzi film „xABo: Ksiądz Boniecki”, którego Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania jest strategicznym partnerem. Następne spotkanie zaplanowaliśmy z profesorem Krzysztofem Zanussim. Będzie to dyskusja wokół jego książki „Czy warto umierać za smartfona?”. Wydaje mi się, że te nazwiska mówią same za siebie. Nie pozostaje mi nic innego, jak zachęcić do uczestnictwa. Prosząc jednocześnie, żeby były to tylko osoby zaszczepione.

Rozmawiała: Beata Terczyńska

internet@echodnia.eu